
ANNA NIEPYTALSKA-OSIECKA*

INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

Feminytum w uwikłaniach językowo-kulturowych Agnieszki Małochy-Krupy jako przekrojowe ujęcie kategorii feminytu od II połowy XIX wieku do czasów współczesnych

OFICYNA WYDAWNICZA ATUT, WROCŁAW 2018, s. 314

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.99.4.13>

Literatura lingwistyczna została wzbogacona o pracę Agnieszki Małochy-Krupy *Feminytum w uwikłaniach językowo-kulturowych* wydaną w 2018 roku. Książka ta przedstawia kategorię słowotwórczą feminytum (produktywną od stuleci, jak pokazuje analiza gramatyk języka polskiego przeprowadzona przez autorkę) na tle zmian społecznych i kulturowych, a także w relacji do zmieniających się ideologii oraz pojawiających się i przemijających tendencji językowych. Zaprezentowano w niej różne sposoby językowego odnoszenia się do kobiet uczestniczących w życiu zawodowym, kulturowym i społecznym. Są to sposoby uwytatniające płęć (derywaty feminytywne), ukrywające ją w formach generycznych oraz rozwiązania pośrednie wyzyskujące konstrukcje analityczne.

A. Małocha-Krupa postrzega feminytum jako kategorię słowotwórczą, która przez wieki wzbogacała zasób leksykalny polszczyzny, po czym stała się wzbudzającym społeczne emocje przedmiotem polemik, aż niemal zniknęła z języka i funkcjonowała w nim w postaci szczątkowej, by powrócić i znów stać się przedmiotem debaty zarówno akademickiej, jak i medialnej. Autorkę zainteresowały czynniki, które wpłynęły na taki stan rzeczy. Postawiła sobie za cel udowodnienie, że nazwy żeńskie są „wyraźnie i wielostronnie uwikłane w pajęczynę zależności polityczno-kulturowych” (s. 11), któremu to zadaniu sprostała w sposób przekonujący i satysfakcjonujący czytelników i czytelniczki.

Złożoność i tytułowe uwikłanie kategorii feminytum przedstawione zostało w szerokiej perspektywie historycznej. Skrupulatnie przeanalizowano zagadnienia stylistyczne, leksykalno-semantyczne i uwarunkowania społeczne, posiłkując się starannie dobranym, obfitym materiałem językowym. Bogaty materiał językowy jest istotnym walorem tej rozprawy. Głównym przedmiotem zainteresowania autorka uczyniła nazwy zawodów, tytułów, stopni naukowych, statusów społecznych. W pewnym zakresie zajęła się także zagadnieniem nazw dzierżawczych, atrybutywnych oraz nazwisk żon i córek, aby przedstawić szersze spojrzenie na nazwy żeńskie.

* anna.niepytalska@ijp.pan.pl; ORCID: 0000-0003-0172-1398

Podstawą materiałową opracowania stał się korpus *Słownika nazw żeńskich polszczyzny* (Małocha-Krupa (red.) 2015), w którym znalazło się ponad 2100 jednostek leksykalnych udokumentowanych cytatami (od 1 do 10 dla każdej nazwy feminatywnej). Dokumentacja została zaczerpnięta z prasy, literatury, audycji radiowych, programów telewizyjnych, portali i forów internetowych, a także z form użytkowych. Do korpusu autorka włączała teksty powstałe od II połowy XIX wieku do 2014 roku. Podstawa materiałowa wydaje się więc solidną bazą, dającą możliwość przeprowadzenia kompleksowej analizy. Dane z korpusu zostały wzbogacone o informacje uzyskane ze źródeł leksykograficznych – słowników współczesnych i dawniejszych (od SW, SWil i L, aż po najnowsze źródło leksykograficzne, czyli WSJP PAN). Do poszukiwania dokumentacji dla najnowszych tendencji językowych w zakresie funkcjonowania feminatywum używa autorka wyszukiwarki korpusowej Monco.

Jako oś kompozycyjną przyjęto w tej pracy podział trzyczęściowy: *Feminatywum w tradycji*, *Feminatywum w Polsce Ludowej* oraz *Feminatywum po 1989 roku*. Zagadnienie nazw żeńskich w polszczyźnie zostało zatem potraktowane przekrojowo. Należy przy tym podkreślić, że badaczka przedstawiła różne zjawiska językowe i kulturowe, pokazując powiązania i zależności między funkcjonowaniem feminatywów a tłem polityczno-kulturowym, co należy uznać za kolejny atut recenzowanej rozprawy. Wiele poruszanych w poszczególnych częściach pracy zagadnień zostało jedynie zasygnalizowanych i wymagałoby rozwinięcia (na co zwraca uwagę sama autorka we wstępie), a być może także podjęcia kolejnych badań w przyszłości.

Część pierwsza opracowania, *Feminatywum w tradycji*, przedstawia nazwy żeńskie funkcjonujące w polszczyźnie pod koniec XIX wieku i w pierwszych dekadach wieku XX. Analizę prowadziła autorka, opierając się na korpusie tekstów z lwowskiego czasopisma emancypacyjnego „Ster”, który uznała za odpowiednią egzemplifikację świadomości normatywno-stylistycznej tego okresu. Produktywność formacji feminatywnych w tym czasie spleta się z przełomem emancypacyjnym. Badaczka analizuje funkcje przyrostków *-ka* i *-yni* w derywatach feminatywnych. Notuje przekształcenia semantyczne zachodzące w strukturze pojęciowej nazw żeńskich, zwracając uwagę na przykład na sensy dzierżawcze, którym w II połowie XIX wieku przybywa składnik o treści zawodowej, oraz na późniejsze stopniowe wycofywanie się znaczeń dzierżawczych czy marytonimicznych (por. *kominiarka* ‘żona kominiarza’ gubiąca znaczenie odmeżowskie i zyskująca składnik o znaczeniu zawodowym). Dowodzi, że przed przełomem emancypacyjnym przyrostek *-ka* (prototypowo wnoszący niedzierżawczą treść) służył do tworzenia nazw marytonimicznych i patronimicznych, co autorka wiąże z przekazywaniem umiejętności rzemieślniczych żonom i córkom. Wykazuje w tej części pracy, że żeńskie nazwy zawodów i tytułów na przełomie XIX i XX wieku tworzone były jako neutralne stylowo, symetryczne wobec maskulinów. Analizując derywaty, autorka każdorazowo konfrontuje dane korpusowe z informacjami ze źródeł leksykograficznych.

Przedstawiona w tej części rozprawy typologia leksykalno-semantyczna nazw feminatywnych obejmuje nazwy rzemieślnicze, służebne, artystyczne, logocentryczne, opiekuńczo-edukacyjne, nazwy władzy i nazwy zawodów wymagających edukacji szczebla akademickiego. Cenne z punktu widzenia czytających rozprawę jest ukazanie socjolingwistycznych prawidłowości związanych z przynależnością feminatywum do pól leksykalnych i związek ze stopniem

innowacyjności. Ponad połowa innowacyjnych rzeczowników feminitywnych z okresu obejmującego II połowę XIX wieku i pierwsze dekady XX wieku skupia się w dwóch polach leksykalnych, takich jak (1) nazwy władzy oraz (2) nazwy zawodów i funkcji wymagających edukacji szczebla akademickiego. Wśród nazw władzy 60 procent to jednostki niekodyfikowane wcześniej w słownikach, na przykład *inspektorka*, *ordynatorka* (por. „Rząd angielski mianował *inspektorkami* dwie kobiety z tytułem *inspektorek* drugiej klasy”, „Ster” 1896, nr 9, s. 131; „Niedawno zaś pani Czarnowska została *ordynatorką* kliniki dziecięcej”, „Ster” 1897, nr 21, s. 291). Wśród nazw zawodów wymagających edukacji akademickiej jednostki innowacyjne nienotowane wcześniej stanowią 59 procent (m.in. *architektka*, *weterynarka*).

Pierwsza część rozprawy może stanowić dla czytelników i czytelniczek pewne odkrycie. Analiza feminitywów z II połowy XIX wieku stawia bowiem pod znakiem zapytania współczesne twierdzenia, że nazwy żeńskie mają pochodzenie feministyczne i były tworzone i propagowane przez dzisiejsze feministki. Badania A. Małochy-Krupy dowodzą, że takie nazwy żeńskie, jak: *profesorka*, *doktorka*, *dentystka*, *buchalterka*, *tłumaczka*, *ekspertka sądowa*, *rzemieślniczka*, *bojownicza*, *naczelniczka*, *kierownicza*, a także *wyborczyni*, *pracodawczyni*, *wydawczyni*, *handlowczyni* czy *fachowczyni* oraz wiele innych były w użyciu w XIX wieku i tworzono je symetrycznie do maskulinów jako nienacechowane stylistycznie. Nawet będąca przedmiotem współczesnych dyskusji *prezydentka* ma sporo poświadczeń w prasie końca XIX wieku, w znaczeniu ‘kobieta prezydująca’ (stać na czele państwa ówczesne realia prawne kobietom nie pozwalały), por. „Pani D.H. Marsh w Groton w stanie New York, wybraną została po śmierci męża na jego miejsce *prezydentką* narodowego banku w tymże mieście” („Ster” 1897, nr 4, s. 62).

Część druga rozprawy, zatytułowana *Feminitywum w Polsce Ludowej*, opiera się na materiale z prasy peerelowskiej i ukazuje zależności między sterowaną formą feminizmu socjalistycznego a produktywnością nazw żeńskich. Po II wojnie światowej narodziły się jednak nowe potrzeby nominacyjne w związku z polityką autorytatywnego państwa i w wyniku otwarcia się nowych, nietradycyjnych możliwości zawodowych dla kobiet. „Nastąpił w owym czasie swoisty boom słowotwórczy, objawiający się wprowadzeniem w obieg publiczny sufiksalnych form żeńskich nazw zawodów tradycyjnie uznawanych za męskie” – pisze autorka w drugiej części pracy (s. 170). Teksty czasopism z tego okresu dostarczają licznej reprezentacji formacji feminitywnych takich, jak: *kolejarka*, *murarka*, *architektka*, *kreślarka*, *tokarka*, *brygadzistka*, *windziarka*, *zbrojarka*, *ładowaczka*, *traktorzystka*, *pilotka*, *górniczka*, *lotniczka* i innych. Autorka recenzowanej rozprawy podkreśla, że feminitywa tego typu pojawiały się (często w połączeniu z plakatem) w tekstach o mocy performatywnej, kreujących nowy, socjalistyczny porządek, a więc będących w ścisłym związku z nowomową i magicznym pojmowaniem języka. Autorka pokazuje, że feminitywa nazywające zawody rzadko wcześniej wykonywane przez kobiety aparat państwowy włączył w dyskurs propagandowy. Zwraca uwagę również na to, że nie przetrwały one do dziś jako nienacechowane odpowiedniki maskulinów, pojawiają się jedynie w tekstach nacechowanych równościowo.

Analizując feminitywa z okresu PRL, autorka dochodzi do wniosku, że formacje słowotwórcze nazywające kobiety uczestniczące w życiu zawodowym czy społecznym były wówczas częstsze niż analityzmy i użycia generyczne. Na marginesie rozważań badaczka prezentuje

rozdział dotyczący dyskusji na temat maskulinizacji nazw żeńskich prowadzonej na łamach periodyków językoznawczych – co dla językoznawcy polonisty jest wzmianką interesującą. W tej części badaczka wyróżnia także etapy zmian wewnątrzjęzykowych w zakresie stosowania różnych form nazw żeńskich: (1) etap popularności konstrukcji typu z *doktorką Kowalską* aktualizowany w XIX wieku i w początkach wieku XX, (2) etap dominacji form generycznych z *doktorem Kowalską* i (3) etap dominacji konstrukcji z pełnym synkretyzmem fleksyjnym z *(panią) doktor Kowalską*. Powołując się na badania Marka Łazińskiego (2006), wskazuje, że w II połowie XX wieku wygasa etap dominacji form generycznych, a powszechne staje się posługiwanie wzorcem z *(panią) doktor Kowalską*. Być może przydałoby się w pracy precyzyjniejsze wskazanie okresu, w którym derywaty feminatywne stały się recesywne (jeśli taki punkt odcięcia jest możliwy do uchwycenia dla lingwisty), i pogłębienie refleksji nad przyczynami takiego stanu rzeczy.

Ostatnia część recenzowanej książki prezentuje funkcjonowanie nazw żeńskich w czasach współczesnych – począwszy od transformacji w 1989 roku. Autorka pokazuje, jak feministyczne idee wyzwolenia przez język wpłynęły na odrodzenie kategorii feminatywum, wymienia czynniki, które powodują powracanie nazw znanych z historii języka do dzisiejszej przestrzeni publicznej. To ciekawa część pracy, ponieważ porusza zagadnienie przezroczystości kategorii żeńskości, niewidzialności kobiet w tekstach (*invisibility of women in language*), których przyczyn upatruje się między innymi w dominacji rodzaju męskiego jako generycznego, uniwersalnego. Badaczka przedstawia stan badań nad lingwistyką płci, podnosi również kwestię względności wartościowania feminatywum przez użytkowników polszczyzny po 1989 roku. Autorka zauważa, że wprowadzanie do tekstów informacji o płci i form feminatywnych nie dla wszystkich jest neutralne stylowo i służy niejednokrotnie symbolicznemu wyrażaniu stosunku do rzeczywistości społecznej. Przywołuje polskie badania nad niesymetrycznością statusu obu płci w systemie językowym, omawia eksperymenty lingwistyczne dotyczące wpływu uniwersalnego maskulinum (badania Marty Nowosad-Bakalarczyk, Bärbel Miemietz, Marka Łazińskiego). Co jednak istotne, zagadnienie lingwistyki płci podejmowane przez polskich badaczy jest tu przedstawione na tle światowych badań nad *gender linguistics*.

W trzeciej części rozprawy autorka zwraca szczególną uwagę na renesans feminizacji języka polskiego w dyskursach feministycznych i podkreśla rolę środowisk feministycznych, zaznaczając, że prawdopodobnie inaczej potoczyłaby się historia produktywności nazw żeńskich, gdyby nie zaangażowanie tych środowisk. W tej części rozprawy przywołuje między innymi publikację popularnonaukową *Kronika kobiet* (Michalik, Żmigrodzka-Wolska (red.) 1993), którą uznaje za odważną próbę wykorzystania możliwości słowotwórczych polszczyzny w zakresie tworzenia nazw feminatywnych. Opierając się na materiale z tej publikacji, podaje przykłady feminatywów zarejestrowanych przez przedwojenne słowniki (*botaniczka, kurierka, kaznodziejka, mecenaska, naczelniczka, rzemieślniczka* itd.), struktury notowane w słownikach na przełomie XX i XXI wieku (*astronautka, biochemiczka, sponsorka* itd.) oraz formy nienotowane nigdy wcześniej w źródłach leksykograficznych (*piratka, edytorka, kanibalka, prominentka* itd.). Bardzo interesujący rozdział, zatytułowany *Laboratorium feminizacji języka*, poświęca autorka praktykom komunikacyjnym, które stanowią twórcze poszukiwania symetrii

językowo-rodzajowej rodzące się w środowiskach sprofilowanych równościowo. Przytaczane są w tym miejscu przykłady wprowadzania do obiegu komunikacyjnego gramatycznych wyznaczników żeńskości, stosowanych przez mówiących paralelnie wobec form męskorodzajowych bądź wspólnogatunkowych, na przykład: „*autorki/autorzy* podkreślają”, „*przedstawiciele/ki* są wybierani/*ne*”, „*niektóre/niektórzy* mieszkają”, „*czy* ktoś lub *ktosia* mógłby”. Przykłady te autorka czerpie z pism feministycznych i równościowych, jednak w kolejnym rozdziale pokazuje drogę tych praktyk komunikacyjnych do polszczyzny ogólnej oraz to, jaki wpływ miało feministyczne, równościowe konstruowanie wypowiedzi na debatę publiczną.

Pracę Agnieszki Małochy-Krupy z pewnością warto zarekomendować nie tylko językoznawcom, lecz także socjologom, psychologom i wszystkim zainteresowanym zjawiskami, w których sposób mówienia o pewnych elementach rzeczywistości spotyka się z uwarunkowaniami politycznymi, kulturowymi i społecznymi. Książka pokazuje ciągłość kategorii feminitywum na tle zmieniających się okoliczności. Jest publikacją naukową mającą mocne podstawy w obfitej dokumentacji źródłowej.

Bibliografia

- L: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Drukarnia XX. Pijarów, Warszawa 1807–1814 (online: <http://kpbc.umk.pl/publication/8173>).
- Łaziński M. 2006: *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułarne i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Małocha-Krupa A. (red.) 2015: *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Michalik M.B., Żmigrodzka-Wolska M. (red.) 1993: *Kronika kobiet*, Kronika, Warszawa.
- SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927 (online: <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=254>) (Słownik warszawski).
- SWil: *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, wyd. staraniem i kosztem M. Orgelbranda, Wilno 1861 (online: <http://eswil.ijp-pan.krakow.pl/>) (Słownik wileński).
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: <http://www.wsjp.pl>).